WYSŁANE PRZEZ
kurtmühlematter

ON
23.04.2013

Keine Stimmen

Grupa młodzieżowa dla rodzin



Gmina F. już od dawna organizuje regularnie ciekawe spotkania dla członków rodzin uczestników grup młodzieżowych i nastolatków. Zaproszeni są po prostu wszyscy – pojęcie „rodziny” nie jest tu rozumiane tyle w sensie genetycznym, co raczej „duchowym”.

Każdy jest zaproszony do przynależności do „Rodziny Bożej”. Tutaj dobrze czują się nawet osoby samotne, babcie, dzieci z sąsiedztwa, samotne matki... Spotkania organizują rodziny lub małe zespoły z naszej wspólnoty. Nie chodzi tu o perfekcyjną organizację ani dopracowany program, ale o wspólnotę, zabawę, rozmowy, spontaniczność, wzajemną pomoc, dodawanie otuchy i wymianę doświadczeń – to właśnie one stanowią sedno tych spotkań.

Wypadek – pułapka parkingowa

Mark (imię zmienione), 16 lat, do niedawna zupełnie nie rzucał się w oczy. Utalentowany piłkarz, przeciętny uczeń szkoły handlowej, były członek młodzieżowej organizacji skautowskiej... Ten obraz pęka jak bańka mydlana wraz z nieoczekiwanym telefonem od policji: „Pański syn został po raz drugi przyłapany na kradzieży motoroweru!” Ta straszna wiadomość, niczym uderzenie pioruna, przytłacza głos matki. To nie może być prawda! – Oczywiście, Mark sprawiał w ostatnich tygodniach coraz więcej kłopotów. Oceny się pogorszyły. A do tego ciągle pojawiali się ci dziwni typy, którzy o niego pytali. Jeździł z nimi na deskorolce albo godzinami kręcił się po parku. Od dawna nie chciał już chodzić na spotkania młodzieżowe. – „Natychmiast jadę na posterunek i go odbieram!” – odpowiedziała oszołomiona matka. Zanim jednak wyruszyła, zadzwoniła do Jürgena (imię zmienione). Jürgen nie jest tylko liderem grupy nastolatków. Jest kimś więcej: nastolatki wciąż mu ufają. To do niego wysyłają SMS-y. Zwracają się do niego, gdy mają kłopoty. To właśnie on ich przyjmuje i akceptuje takimi, jakimi są. To on odszukuje ich tam, gdzie przebywają: w zadymionych knajpach, na boisku piłkarskim, w szkole, a nawet na posterunku policji! Niewielu nastolatków spędziło u niego weekend i mogło wygadać się ze swojej frustracji. To właśnie on pośredniczy między nastolatkiem a rodzicami. Nie w ramach „funkcji opiekuna” – *to, co robi, wynika z prawdziwej miłości do nich*. Jedyny warunek: nastolatki muszą chcieć nawiązać z nim relację. Jürgen chce im pomóc w wyrażeniu ich ran, rozczarowań, problemów itp., a nie po prostu w tym, by się w nich pogrążyć lub wyładować emocje. Czas, jaki poświęca na spotkania z nastolatkami, jest niewielki w porównaniu z tym, ile poświęca na indywidualną opiekę. Jürgen nie jest świeżo upieczonym opiekunem nastolatków. Ma prawie 40 lat i może pochwalić się sporym doświadczeniem. Rodzice cenią jego kompetentną gotowość do pomocy tak samo jak młodzież. Wymyślił nawet „spotkanie przy kawie dla mam”, na które regularnie zaprasza dotknięte problemami matki. Podczas tych spotkań można podzielić się wieloma pytaniami i obawami oraz czerpać otuchę.

Jürgen jest dla mnie rzadkim przykładem tego, jak praca z młodzieżą nie ogranicza się do sztywnych schematów programowych. Jego posługi nie byłby w stanie pełnić przeciętny młody lider. A jednak z każdym dniem staje się on coraz bardziej potrzebny – *wręcz niezbędny dla naszej pracy z młodzieżą.* Bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy nie tyle programów, co osób pracujących na ulicy, mediatorów (np. między rodzicami a dziećmi) oraz miejsc, gdzie nasze dzieci mogą znaleźć schronienie. Bardziej niż kiedykolwiek jesteśmy zmuszeni zanurzyć się w realia życia naszych dzieci i nastolatków, aby móc im pomóc. Jesteśmy zmuszeni nawiązać dialog z ich rodzicami, nauczycielami, przyjaciółmi... Oczywiste jest, że zespół liderów jest zazwyczaj przeciążony tym kompleksowym zadaniem. Nawet Jürgen byłby przytłoczony, gdyby nie utrzymywał kontaktów z różnymi specjalistycznymi placówkami. Poniżej chciałbym przedstawić pewien sposób rozszerzenia działalności grupy młodzieżowej, który częściowo zaspokaja powyższą potrzebę: ***grupa młodzieżowa dla rodzin***.

Zyskiwanie całych rodzin dla Królestwa Bożego

Od dawna wspólnota F. regularnie organizuje ciekawe spotkania dla członków rodzin dzieci z grupy młodzieżowej i nastolatków. Zaproszeni są po prostu wszyscy – „rodzina" nie jest tu postrzegana tyle w sensie genetycznym, co raczej „duchowym". Każdy jest zaproszony do bycia częścią „rodziny Bożej". Tutaj dobrze czują się nawet osoby samotne, babcie, dzieci z sąsiedztwa, samotne matki... Spotkania organizują rodziny lub małe zespoły z gminy. Nie chodzi o perfekcyjną organizację ani dopracowany program, ale o wspólnotę, zabawę, rozmowy, spontaniczność, wzajemną służbę, dodawanie otuchy i wymianę doświadczeń.

Co ciekawe, w ostatnich latach w krajach zachodnich ponownie wzrosło pragnienie posiadania pełnej rodziny. Oferty dla rodzin stają się modne. Kościół Jezusa musi na nowo zmierzyć się z tym wyzwaniem. Zbyt długo dawał on przestrzeń duchowi czasu, jakim jest indywidualizm. Zbyt długo jednostronnie promował podział na grupy wiekowe, a tu i ówdzie niechcący osłabiał rodzinę. Zbyt mocno przekazywano kościołowi obowiązki rodzicielskie.

Jestem głęboko przekonany, że Bóg pobłogosławi nas, gdy zaczniemy działać w sposób bardziej zorientowany na rodzinę. Nasz kościół, a raczej nasza wspólnota, powinien być dla rodzin niezwykle atrakcyjny. Jak to może wyglądać w szczegółach, musi nam na nowo objawić Duch Święty. Brakuje nam mądrości i wzorów do naśladowania. W części praktycznej przedstawiam kilka pozornie absurdalnych pomysłów, zachęcając, by ich nie krytykować, lecz zasiać.

Wydaje mi się, że decydującą rolę odgrywa tu grupa młodzieżowa zorientowana na rodzinę – stanowi ona naturalny pomost między rodziną a wspólnotą. Jestem głęboko przekonany, że wspólnota zyskałaby ogromnie, gdyby w swoim wnętrzu funkcjonowała bardziej jako***„wielka rodzina***". Chcę przez to zasugerować, że nie chodzi mi wyłącznie o dobro poszczególnych rodzin – zdaję sobie sprawę, że rodziny stanowią tylko część całości. Kluczowe znaczenie ma***„myślenie rodzinne"***w zborze. Do tej rodziny należą wszyscy członkowie!

- Gdzie wykorzystuje się szanse, jakie daje rodzina?
- W jakich obszarach program parafialny uwzględnia potrzeby rodziny?
- Gdzie gmina praktycznie wspiera rodzinę?
- Gdzie gmina osłabia, a nawet obciąża życie rodzinne? Gdzie rozdziela członków rodziny?
- Jakie znaczenie ma modlitwa dla świętych rodzin?
- Jak radzimy sobie z konsekwencjami środowiska nieprzyjaznego rodzinie (rodziny niepełne, rozwody...)?
- Gdzie i w jaki sposób pojawiają się napięcia między rodzinami lub między rodzinami a osobami indywidualnymi?
- Dlaczego chrzcimy dzieci dopiero w wieku młodzieńczym lub zapraszamy je do udziału w Komunii Świętej dopiero po tak zwanych lekcjach przygotowujących do niej?
- Gdzie poruszane są tematy rodzinne w kręgu rodzinnym?

Silnie rozwinięte poczucie wspólnoty rodzinnej jest czymś, co Biblia nazywa cechą charakterystyczną rodziny Pańskiej. Gdy część ciała jest zraniona lub podlega jakiemuś wpływowi, oddziałuje to na całe ciało. Dlatego też „odwiedzanie chorych” i pomoc potrzebującym należy interpretować bardzo szeroko – i powinniśmy wiedzieć, kiedy ktoś potrzebuje talerza zupy, dzbanka soku pomarańczowego lub przyjaciela, który pójdzie po lekarstwa albo zostanie z dzieckiem, gdy ojciec odwiedza matkę w szpitalu. Większa rodzina Pańska powinna troszczyć się o siebie nawzajem i wyczuwać, gdzie u innych są rany. Na tym polega cały sens „noszenia brzemion jedni drugich” i cały sens „wspólnoty” rodziny kościelnej.

(Edith Schaeffer, „Lebensraum Familie”, s. 89)

Źródło

- **Zdjęcie tytułowe:** Kurt Mühlematter, www.juropa.net
- **Treść:** Zainspirowane Edith Schaeffer, *„Lebensraum Familie”*

Weitere Informationen

Tagi
Rodzina

Liczba uczestników
Brak dostępnych danych.

Biblia
Brakuje tej informacji.

Czas trwania
Brak dostępnych danych.

Materiał
Mnóstwo pracy

Pobieranie plików
Brak pobierania plików

KI Generierter Inhalt
Zawartość
Tagi
Liczba uczestników
Biblia
Czas trwania
Materiał

© YoungstarsWiki | https://youngstarswiki.org/pl/wiki/art/grupa-mlodziezowa-dla-rodzin